

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców w miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Korbis czołowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najśw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 42.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje odciski z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamosi nadesłane redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy prasę drukowaną 50 gr. W tabelce nadano 40 gr. za tekst 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.30. Ogłoszenia zamieszane i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marii 26.—Telefon nr. 2654.

Japoński handel grozi

Przemysłowcy i kupcy całego świata biją na alarm przed zalewem rynków wyrobami japońskimi, które, mimo zwiększonych cel i specjalnych za rządzeń antydumpingowych, konkurują niesłychanie niskimi cenami ze wszystkimi krajami.

Weźmy kilka przykładów. Japońskie rowery sprzedawane są w Anglii po 25 zł., gdy cena rowerów angielskich wynosi ok. 50 zł. za sztukę. Japońskie obuwie z podszewką gumową może być dostarczane do St. Zjedn. po... 60 gr. para bez cla, a po oczeniu nawet sprzedają je o ok. 2 zł. taniej na parze od obuwia amerykańskiego. Samych zabawaek zakupyły St. Zjednoczone w Japonii w r. 1932 na sumę ok. 4 milj. zł.

W ciągu ostatnich dwóch lat eksport japoński wzrósł nadzwyczajnie. Wzrost ten w procentach przedstawia się jak następuje: do W. Brytanii o 190 proc., do Indji Brytyjskich o 150 proc., do Francji o 140 proc., do St. Zjedn. o 16 proc., do Centralnej i Południowej Ameryki o 250 proc.

Największą pozycję w japońskim eksporcie (w styczniu r. b.) stanowią: towary bawełniane — 28.808.000 jen, jedwab surowy 21.474.000 jen, wyroby jedwabne — 11.429.000 jen.

50 proc. eksportu japońskiego stanowiącego wytwór pracy ręcznej—oto klucz do zrozumienia powodzenia dumpingu japońskiego.

Poza artykułami eksportowymi, wyrobami w wielkich zakładach przemysłowych lub ręcznie w warsztatach obrabiania części artykułów, przeznaczonych na eksport, jest wytworem przemysłu chałupniczego. W miastach i powsiach mężczyźni, kobiety i dzieci pracują w domu pod nadzorem specjalistów; wyrabiając takie rzeczy, jak parządzeń warsztatowych, warsztaty go rodzaju, artykuły ze słony, artykuły jubilerskie i porcelanowe

Tania robocizna, znikome koszty urządzeń warsztatowych, warsztaty „familijne”, przemysł domowy — oto, obok innych czynników, powody, dla których Japonia może zalewać świat swymi tanimi wyrobami. Wśród innych czynników powodzenia, jednym z najważniejszych jest niska stopa życiowa robotników i chłopów japońskich przy niskich stosunkowo cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Taniosc towarów japońskich nie jest wyłączną przyczyną zdobycia przez Japonię obcych rynków. Wchodzi tu również w grę ta niesłychanie ważna okoliczność, a mianowicie olbrzymie zapotrzebowanie Japonii na surowce w tych krajach, które są jednocześnie jej odbiorcami. Tak więc Japonia zakupuje bawełnę w Indiach, wełnę w Południowej Afryce i Australji, drzewo w Kanadzie, gumę, trzcnicę cukrową i olej mineralne w Indiach Wschodnich, skłery w Argentynie, saletrę w Chili etc. Wszystkie te państwa z wielką ostrożnością stosują antydumpingowe zarzą-

żenia, obawiając się utraty takiego klienta, jakim jest Japonia. W ten sposób to małe a potężne państwo wy-

Po zgonie prezydenta Hindenburga

ADOLF HITLER — PREZYDENTEM RZESZY Z PRAWEM MIANOWANIA NASTĘPCY.

Berlin. — Jak już donieśliśmy, prezydent Rzeszy feldmarszałek von Hindenburg wczoraj 2 b. m. o godz. 9 rano przeminął się do wieczności.

Berlin. — Urzędowo donoszą: Rząd Rzeszy uchwalił następującą ustawę:

Par. 1. Urząd prezydenta Rzeszy jest złączony z urzędem kanclerza Rzeszy.



Zmarły prezydent Hindenburg.

Prezydent Hindenburg zmarł 2 b. m. rano. Oto jedno z jego ostatnich zdjęć przedśmiertnych. Wskutek tego przechodzą wszystkie dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na wodza i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, który mianuje swego następcę.

Par. 2. Ustawa niniejsza wchodzi w ży-

spiarskie trzyma w szachu rynku zagraniczne, które w obawie przed utratą rynku japońskiego jako odbiorcy surowców, muszą tolerować groźną konkurencję japońskich towarów, tem większą, jak zaznaczyliśmy, że z ich tanioscia nie może rywalizować żaden kraj.

M. D.

cie od chwili zgonu prezydenta Rzeszy von Hindenburga.

Na zamku w Neudeck

Berlin. — Bezpośrednio po zgonie marszałka Hindenburga przystrojono natychmiast jego pracownię oraz wszystkie jego portrety w pałacu w Neudeck, czarną krepą. Stojące w hallu popiersie prezydenta z wieniecem wawrzynu przesłonięto również krepą. Wielka sala przyjęć podzielona jest na dwie części, jedna przeznaczona jest dla publiczności, celem wpisywania się do księgi pamiątkowej, druga w tym samym celu dla dyplomatów.

Na podwórzu pałacowcy zajeżdżają coraz to nowe pojazdy, których jest już poważna liczba. Podwójne stráže stoją przed portalem. Urzędnicy pałacowi noszą żałobne opaski na ramieniu.

Z pól, należących do posiadłości ziemskiej Neudeck odwołano natychmiast wszystkich robotników zajętych zbiorami zboża i na dziedzińcu zamkowym zakomunikowano im wieść o zgonie ich chlebowiadawcy. W odległym o 4 kilometry od pałacu kościele w Freystadt, gdzie prezydent Hindenburg słuchał co niedzieli nabożeństwa, zabrzmiały dzwony, które z małymi przerwami dzwonią cały dzień.

Do chwili pogrzebu wzbroniony został wszelki dostęp do pokoju zmarłego prezydenta. Wokoło pałacu panuje cisza. Na przebiegającej w pobliżu szosie wstrzymany został wszelki ruch, zaś porostawiane stráže trzeciego batalionu piechoty z Elbląga strzeżą pilnie, aby spokój nie został nigdzie zakłócony.

Na dachu pałacu powiewają sztandary państwowe opuszczone do połowy maszty.

Paryż przewiduje poważne komplikacje wewnętrzne w Niemczech

Paryż. — Byli głównodowodzący wojsk niemieckich umarli w 20-cia lat po wybuchu wojny, w ciągu której mogło się w pewnym momencie zdawać, iż dzierży on w swych rękach losy Europy. — W tych słowach „Paris Midi” doniósł o śmierci marszałka Hindenburga.

Wiadomości z Neudeck, które już od 24 godzin nie pozostawiały żadnej nadziei, co do utrzymania przy życiu sędziwego prezydenta nie osłabiły wrażenia, jakie jego śmierć musiała wywołać we Francji. Pierwsze wydania pism południowych podają na całych stronach szczegóły z życia Hindenburga i nastroje, jakimi przyjęto w Niemczech komunikat o jego śmierci. Wiadomość o objęciu przez kanclerza Hitlera władzy prezydenta zaskoczyła francuską opinię publiczną.

Godność prezydenta łączy się w Niemczech z najwyższą władzą wojskową, co wobec krytycznego stanowiska, jakie Reichswehr nie przestaje zajmować w stosunku do ruchu nacjonal-socjalistycznego, grozi wywołaniem w Niemczech poważnych komplikacji. Mimo dyscypliny, panującej w Reichswehrze wątpliwie

wydaje się politykom francuskim, żeby groźno oficerów, skupiających się dokoła gen. Frischa, poddało się dowództwu Hitlera.

Jeżeli natomiast Hitler obejmie godność prezydenta w porozumieniu z Reichs-

wehra — co nie jest wykluczone wobec niezmiernie ciężkiej sytuacji, w jakiej się dzisiaj Niemcy znajdują — to mogłoby to według tutejszej opinii nastąpić jedynie za cenę daleko idących ustępstw, którekołom wojskowym zapewnią decydujący wpływ na sprawę państwa.

Paryż. — Na wiadomość o śmierci prezydenta Hindenburga premier Doumergue polecił swojemu szefowi gabinetu udać się do ambasady niemieckiej, celem wyrażenia osobistych kondolencji szefa rządu francuskiego z powodu śmierci feldmarszałka. Poza tem Doumergue wystosował telegram z kondolencjami do kanclerza Hitlera.

Opinia wiedeńska o zmarłym marszałku

Wiedeń. — Cała tutejsza opinia publiczna poświęca zmarłemu prezydentowi Hindenburgowi niezwykle serdeczne wspomnienia. Niektóre dzienniki wyrażają zaprzytywanie, że tragedią w życiu Hindenburga był fakt, że jako monarchista musiał pogwałcić swe przekonania polityczne, aby ratować republikę niemiecką, w końcu zaś by za namową Papena zamianować Hitlera kanclerzem Niemiec. Hindenburg zeszedł z tego świata w chwili, w której ze względu na ostatnie wypadki w Niemczech, związane z drugą rewolucją zaczęła zwolna świtać jutrenka monarchji.

Wedle zaprzytywania wiedeńskich kół politycznych, nie może spowodzić zgon Hindenburga żadnej zmiany w stosunku Niemiec do Austrii.

CO PISZA W LONDYNIE?

London. — Wiadomość o śmierci Hindenburga rozeszła się po Londynie z szybkością błyskawicy. W przeciągu paru minut rozeszła się wiadomość o śmierci „wielkiego dziadka niemieckiego”, jak go w Anglii nazywano, po całym imperjum angielskim.

Dzienniki ogłaszają życiorys Hindenburga z podobizną, sławiąc go jako męża, który całe życie ofiarne poświęcił na rodowi niemieckiemu.

PRASA WŁOSKA O MORALNYM AUTORYTECIE ZMARŁEGO.

Rzym. — Prasa omawia obszernie śmierć prezydenta Hindenburga, poświęcając zmarłemu dłuższe artykuły.

„Messagero” pisze, że wraz z Hindenburgiem schodzi do grobu jedna z największych postaci Wielkiej Wojny. Wraz z nim zginie wielka siła moralna, na którą liczył naród niemiecki. Przechodząc następnie do rozważań na temat następcstwa po Hindenburgu dziennik zauważa, że od lat 20 Niemcy przywykli uważać go za gigantyczną opokę, zdolną oprzeć się każdej burzy. Dlatego też skupiano się wokół niego. Dziś opoka ta runęła. Pozostało tylko echo jego zwycięstw, jego niezachwianej wiary oraz wspomnienie skromnego i pracowitego żywota.

Jadąc za miasto — nie zapomnij nabyć „Gońca Częstochowskiego”.



Historyczny moment zwieczony na płótnie. Znakomity malarz japoński Mutsuno Cerał uwiecznił na płótnie historyczny moment podpisywania przez przedstawicieli Japonji i reprezentantów Mandżukuo aktu, stwarzającego niezależne państwo Mandżukuo. Na zdjęciu Mutsuno Cerał w swej pracowni przed wykańczonym obrazem.

TELEGRAMY

MIN. GOEBELS OGŁOSIŁ ŻAŁOBNĄ WIEŚC PRZEZ RADJO.

Berlin. — W czwartek o godz. 9,25 rano przerwał wszystkie rozgłoszenie niemieckie audycje. W tej chwili nadeszła z Neudeck do Berlina wiadomość, że prezydent Hindenburg zakończył życie. Wszystkie rozgłoszenie przełączyły się na Berlin; minister Goebels komunikował narodowi niemieckiemu żałobną wieść. Rozgłoszenie umilkły. Niemcy a z nimi cały świat otrzymały wiadomość o zgonie.

Po półgodzinnej przerwie ogłosił minister Goebels pierwsze wydane w związku z tem ustawy i rozporządzenia, mianowicie ustawy o zwierzchniku, według której urząd prezydenta Rzeszy jest złączony z urzędem kanclerza. Inna ustawa zawiera postanowienia o pogrzebie zmarłego prezydenta na koszt państwa, rozporządzenie ministra Reichswchry 8 czterodniowej żałobie wszystkich oficerów, rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, ministra oświecenia i propagandy o 14 dniowej żałobie narodowej, rozporządzenie za stępcy Hitlera o 14-dniowej żałobie wszystkich organizacji i odeszły min. Reichswchry gen. v. Blomberg do armii. Ogłoszenie wiadomości żałobnej zakończyło się pieśnią: „Ich hat einen Kameraden“ (Miałem towarzysza).

KONDOLENCJE NA RECE SYNA HINDENBURGA.

Neudeck. — Na rece syna s. p. prezydenta Hindenburga napływają bezustannie ogromne ilości telegramów kondoleńcnych. M. in. przysłał wyrazy współczucia ekscesarz Wilhelm z Dorn, zapowiadający przyjazd kronprinza na pogrzeb prezydenta, generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol, prezydent Czechosłowacji Masaryk, komisja rządowa Zagłębia Saary, dr. Rauschning prezydent senatu gdańskiego i wielu innych. Również kanclerz Adolf Hitler przesłał pułkownikowi von Hindenburgowi wyrazy współczucia.

Przedstawiciele władz poszczególnych państw złożyli wizyty kondoleńcenne niemieckim placówkom dyplomatycznym, akredytowanym przy danym państwie. Na dachach konsulatów i poselstw powiewają sztandary niemieckie przesłonięte krepą i opuszczone do połowy masztu.

Wielkie wrażenie

żgonu prez. Hindenburga w Berlinie. Berlin. — Wiadomość o śmierci prezydenta Hindenburga rozszalała się błyskawicznie po Berlinie. Krótko potem wywieszono na wszystkich budynkach państwowych, krajowych i komunalnych flagi, obniżono do połowy masztu. Następnie wywieszono flagi żałobne na wszystkich domach. Tak samo wszystkie przedstawicielstwa zagraniczne w Berlinie wywiesiły flagi żałobne. — Na znak żałoby wstrzymano na giełdzie wszelki ruch.

Na Wilhelmstrasse, a szczególnie przed gmachem kanclerskim zgromadziły się ogromne tłumy ludności. Krótko po godzinie 9.30 opuszczono sztandar prezydenta do połowy masztu. W głębokim milczeniu przypatrywały się tłumy tej ceremonii. Obnażyły się głowy i ręce pod niósł się dźwięk dzwonienia niemieckiego. Na wszystkich twarzach widać wyraz smutku i współczucia.

Tłumy przed gmachem prezydenta i przed gmachem kanclerza Rzeszy gęstniały z każdą chwilą.

KONDOLENCJE KRÓLA ANGIELSKIEGO NA RECE SYNA ZMARŁEGO FELDMARZALKA.

Londyn. — Król Jerzy wysłał do Oskara v. Hindenburga następującą depeszę kondoleńcyczną: „Z głębokim żalem dowiódłem się o śmierci Pańskiego wybitnego ojca, marszałka v. Hindenburga, prezydenta Rzeszy, którego wysokie kwalifikacje zarówno jako żołnierza, jak i męża stanu zapewnijają Mu zaszczytne miejsce w annałach Pańskiego kraju. Wyrażam Panu moje szczerze współczucie spowodowane wielką stratą, jaką Pan poniósł“.

(W kołach politycznych szeroko komentowany jest fakt, że depesza ta została wystosowana do syna Hindenburga, a nie do kanclerza Hitlera. W kołach tych podkreślają rezerwę, jaką w danym wypadku okazał król Jerzy.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

S + P.

z KOZŁOWSKICH ZOFJA ŚWIEŻOWA

żona mistrza stolarskiego, ohywatelka m. Częstochowy,
opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 2 sierpnia 1934 r. przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 129 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w sobotę dnia 4 h. m. o godz. 8.30 rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znaniych pożegnani w sientulonym żalu

Mąż, córki, wnuczki i rodzina.

S. † P.

JADWIGA MARJA KĘDZIERSKA

b. wychowanka gimn. S. S. Nazaretanek w Częstochowie
opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 2 sierpnia 1934 r. przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 6 b. m. w Warszawie na cmentarzu powązkowskim.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. zmarłej odprawione zostanie w sobotę dnia 4-go b. m. o godz. 8-ej rano w Częstochowie w kościele św. Zygmunta.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znaniych

Rodzice, brat i narzeczony.

Ogromne rozmiary zniszczeń powodziowych w pow. dąbrowskim

Tarnów. — Ostatnia powódź, jaka nawiedziła pow. dąbrowski spowodowała wylew rzek Brenia, Dunajca i Wisły, które zalały i zniszczyły 71 wsi pow. dąbrowskiego, obejmując przestrzeń 29 tysięcy ha uprawnego pola. 28 domów zostało zniszczonych przez wzbierające fale Dunajca i Wisły, a 8.603 gospodarstw było zalanych i uległo częściowemu zniszczeniu, wymagając natychmiastowego gruntownego remontu, 23.870 osób pozostało bez środków do życia. Szkody, wyrządzone przez powódź sięgają 20 milionów zł.

Ze względu na olbrzymie zapotrębowanie dla powodziarstwa komitety zwracają się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby jak najszybciej pospieszyło z pomocą gdyż położenie powodziarstwa jest beznadziejne i około 24.000 osób stoi w najbliższej śmierci głodowej. 5.000 dzieci potrzebuje natychmiastowej pomocy w odzieży i umieszczenia ich po strasznych przejściach w miejscowościach odpoczynkowych, lub u zyczliwych osób. Dotychczas zdołano umieścić na utworzonych koloniach pod kierownictwem miejscowego nauczyciela, a to w Żalbie 30 dzieci, w Siedliszowicach 30, w Białej k. Bielska 50, zaś 500 dzieci zostanie wysłanych do Warszawy. Rodzice zwracają

się tą drogą do min. komunikacji o przyjęcie im z pomocą przez udzielenie bezpłatnych przejazdów.

Pod względem sanitarnym sytuacja przedstawia się o wiele pomysłniej, albo wiem otwarto szpital w Szczucinie na 90 łóżek, oraz szpital P.C.K. w Grembozowie na 30 łóżek.

Mimo iż zginęło ponad 1.500 sztuk bydła żadnej epidemii nie zamotowano, bowiem akcja uprzętanja padliny jest już na ukończeniu. Jak dotąd zdołano stwierdzić iż odiarą powodzi padło 5 ośób.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa Tarnów—Szczucin zostanie podjęta niebawem po naprawie zniszczonego toru pod Dąbrówką Ukrainką. Dowóz środków żywności i paszy dla bydła odbywa się drogą okrężną do Dąbrowy, skąd furmankami dowozi się żywność do Szczucina. Przywołane zapasy są jednak zmałe tak iż musiano 250 sztuk bydła wysłać do Pińczowa, zaś około 5.000 sztuk bydła czeka na umieszczenie po gospodarstwach rolnych w miejscowościach nie nawiedzonych powodzią.

Obecnie organizuje się w Dąbrowie ośrodek pracy rekrutujący się z młodzieży wiejskiej, a to celem naprawy dróg i wałów, których stan jest opłakany.

Ohydny mord rabunkowy

Dwóch młodzieńców zamordowało służącą dyrektora browarów w Okocimiu.

Kraków. — Onegdaj w nocy między godz. 12 a 1-szą dokonano w Okocimiu morderstwa rabunkowego, żywo przypominającego zbrodnię, jakiej się dopuścili w mieszkaniu dra Nüssenfelda w Krakowie.

Zbrodni dokonano w mieszkaniu dyrektora browarów okocimskich dr. Stańkowskiego.

U dyrektora dra Stańkowskiego od sześciu lat pracowała jako służąca 60-letnia Wiśniewska Anna, odznaczająca się pracowitością, uczciwością i sumiennosciami. Służąca była oszczędna. Nie utrzymywała z nikim żadnych znajomości i nie wypuszczała nigdy nikogo do mieszkania pod nieobecność swego chlebodawcy.

Onegdaj dyr. Stańkowski wyjechał do Krakowa i miał powrócić około godz. 2 w nocy. Na krótko przed powrotem dyr. Stańkowskiego zadzwonił ktoś do mieszkania. Wiśniewska, przypuszczając, iż to wraca jej chlebodawca, podeszła do drzwi i otworzyła je. Wówczas otrzymała ciemnym narzędziem w głowę i padła ogłuszona na ziemię.

Zbrodniarz uderzył jeszcze leżącą kilkakrotnie tem samym narzędziem w głowę, powodując ciężkie obrażenia czaszki, w następstwie których nastąpiła śmierć.

Zamordowaną znaleziono leżącą przed domem w kałuży krwi.

18-letni Stanisław Chromowski, urodzony w Okocimiu.

Przesłuchiwany przez policję oświadczył, że spał twardo i nie słyszał ani dzwonka, ani żadnego podejrzanego szmeru. W toku tych oględzin stwierdzono w pokoju Chromowskiego na podłodze ślady krwi, jak również krwawe ślady na obcasach jego obuwia.

Więzi w krzyżowy ogień pytań, Chromowski załamał się i przyznał się, że brał udział w zbrodni, oraz że zbrodnię popełnił z kolegą.

Mieszkańcy pod jednym dachem z Wiśniewską i obserwując tryb jej życia do szedł do wniosku, że ma ona znaczne oszczędności, wynoszące co najmniej 1500 zł. Jako współnika morderstwa rabunkowego dobrał sobie 21-letniego Kubalę Józefa z Jodłowni, pomocnika mu rarskiego, karanego już wielokrotnie za kradzieże.

Kiedy o godz. 0.45 na dzwonek Wiśniewska otworzyła drzwi, Kubala uderzył ją kawałkiem rury wodociągowej w głowę, a kiedy upadła na ziemię, powtórzył jeszcze kilkakrotnie uderzenia.

Chromowski czekał na swego współnika w mieszkaniu. Po dokonaniu morderstwa obaj wywiekli ofiarę przed dom, kładąc ją stopami ku wejściu. Następnie umyli obaj w przedpokoju ślady krwi i skrupulatnie je wytarli. Potem udali się do pokoju Wiśniewskiej i zabrali 450 zł.

Kubala następnie zamknął swego spół

nika w mieszkaniu, a klucz od drzwi gdzieś porzucił. Sam udał się do Jodłowni.

Pomra zbrodni, popełniona przez młodocianych przestępców, wywarła wstrząsające wrażenie nie tylko w Okocimiu, ale i w okolicy.

ŻAŁOBA WOJSKA I STRAŻ PRZY ZWŁOKACH.

Berlin. — Na znak żałoby z powodu zgonu najwyższego zwierzchnika siły zbrojnej gen. feldmarszałka Hindenburga, zarządził minister Reichswchry Blomberg, żeby wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi wszystkich stopni przywdziali na 14 dni żałobę (opaskę z krepą na rękawie). Żałoba 9 pruskiego pułku piechoty i 16 pp. ma trwać 4 tygodnie. Do czasu ukończenia żałoby mają być flagi na wszystkich budynkach służbowych, we wszystkich garnizonach i na wszystkich bractwach marynarki wojennej, obniżone do połowy masztu. Granie jest zakazane do wyjątkiem alarmu, pogotowia i alarmu pożarowego.

Z wszystkich okrętów wojennych i wszystkich baterii ma się oddać 3 sierpnia i w dniu pogrzebu po porannej paradzie flagowej (o godz. 8.30) po 21 strzałów żałobnych. Straż honorowa w Neudecku wystawiła 3 pp. Straż przy zwłokach wystawiła dowództwo okręgu wój. skłowego Nr. 1.

REICHSWEHRA PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ HITLEROWI.

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacji nie donosi: „Minister Reichswchry gen. Blomberg wydał do armii rozkaz niezwłoczno złożenia przysięgi na wierność wodzowi Rzeszy i narodowi niemieckemu Adolfowi Hitlerowi.“

Po złożeniu przysięgi oddziały wzniosły okrzyk „hurra! na cześć nowego, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Niemiec pozem odegran zostanie hymn narodowy i pieśń „Horst Wessel“.

ROTA PRZYSIĘGI.

Berlin. — Rota przysięgi, którą w myśl rozkazu ministra Reichswchry gen. Blomberga składa armia i marynarka niemiecka na wierność kanclerzowi Hitlerowi brzmi jak następuje: „Składam przed Bógiem świętą przysięgę, iż słuchać będę bez zastrzeżeń przywódcy Rzeszy i narodu Adolfa Hitlera. Będę gotów w każdej chwili narazić me życie, jako żołnierza, aby wypełnić przysięgę“.

W Londynie oczekują nowego przewrotu w Austrii.

Londyn. — „Daily Express“ donosi z Wiednia, że trzeba się liczyć ze wrzeszczem z wybuchem nowej rewolucji. Korespondent dziennika ma wrażenie, że wszyscy przeciwnicy rządu, obojętnie z którego obozu, wystąpią i uzasadnią to twierdzenie tem, że socjalistyczny Schutzbund ma jeszcze dwie trzecie dawnych zapasów karabinów ręcznych i maszynowych i rewolwerów.

Następnie korespondent omawia sprawę wielkiej liczby aresztowanych wyższych urzędników rządowych, sędziów, prezydentów policji i innych urzędników państwowych. Dowodzi to, że narodowi socjaliści są wszędzie.

Tysiące ludzi uwięziono. Wśród Heimwehry panuje niezadowolony, że kanclerzem nie został ks. Starhemberg, lecz Schuschnigg. Wskutek tego wielu członków Heimwehry wymiata się z pod dyscypliny. Przykładem tego jest napad na przedstawiciela niemieckiego biura prawnego Hahna.

SLEDZTWO PRZECIWKO TOW.

„ALPINE MONTAN“.

Wiedeń. — „Telegraf“ donosi, że władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo przeciwko towarzystwu „Alpine Montan“ za popieranie powstania narodowo-socjalistycznego w Styrii. Dyrektor „Alpine Montan“ wiedział o przygotowaniu do zamachu i polecił rozdzielić między powstańców broń, ukrytą w jednym z wygaszających pieców, mianowicie 10 karabinów maszynowych, kilkaset karabinów i przeszło 10.000 naboń. Aresztowano dyrektora generalnego towarzystwa Apolda i kilku dyrektorów.

KRWAWA STRZELANINA NA ULICACH W MADRYCIE.

Madryt. — Na ożywionej ulicy Madryckiej przyzło do starcia między policją i komunistami. Komuniści strzelali z rewolwerów bez względu na przechodniów natomiast policja odstrzeliwała się sta-

biej ze względu na ruch uliczny. Dwu po-
licjantów i trzech przechodniów odniosło
rany. Jeden z rannych przechodniów
zmarł.

**CAŁA BALSJA ORGANIZUJE POMOC
DLA POWODZIAN W POLSCE.**

Bruksela. — Złwe współczucie, jakie
belgijska rodzina królewska okazała Pol-
sce w związku z powodzią, a w szczegól-
ności zainicjowana przez królową Elżbę-
tę akcja zbiórki składek na rzecz ofiar
odbiła się najżywczejsem echem w spo-
łeczeństwie belgijskiem. Zorganizowany
komitet tymczasowy niesienia pomocy
został rozszerzony i objął wszystkie war-
stwy społeczeństwa.
Honorowe prezesostwo ogólnobelgijskie-
go komitetu ratunku dla powodzian pol-
skich objął prymas Belgii kardynał Van
Roy.

**SPORTOWCY BELGIJSKY
NA POWODZIAN.**

Bruksela. — Sportowcy belgijscy dali
nam nową dowód swej przyjaźni. Pisma
sportowe zamieściły odezwę, nawołującą
wszystkich do składania ofiar na powo-
dzian w Polsce.

KLESKA POWODZI W SERBII.

Białogrod. — Powódź, wywołana prze-
gwałtowne deszcze zalała olbrzymie piw-
nice Aleksandrowa, przyczem wielkie
ilości win uległy zniszczeniu. Ofiarą po-
wodzi padło ponadto kilku ludzi. Wezbra-
ne wody zalały na szosie samo-
chód, którym jechały 4 osoby. Wszystkie
te osoby poniosły śmierć.

"TECZA" PRZELECIAŁA ATLANTYK

Villa Cisneros. — Wczoraj o g. 10.30
według czasu środkowo-europejskiego
wyładował w Villa Cisneros, stolicy po-
stałości hiszpańskiej Złote Wybrzeże w
Afryce północno-zachodniej 3-silniko-
wy samolot francuski „Arc-en-Ciel” lecący
z Natalu (Brazylja).

WIEKIE UPALY W RUMUNJI.

Bukareszt. — Od kilku dni panują w
Rumunji niezwykle gwałtowne upały.
W Bukareszcie zanotowano 53 stopnie
Cel. w słońcu.

**KONDOLENCJE PREZYDENTA R. P.
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I RZĄDU.**

Warszawa. — W czwartek P. Prezy-
dent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mości-
cki wystosował następującą depezę:
„Jego Ekscelencja Pan Adolf Hitler.
Berlin. Proszę Waszą Ekscelencję o przy-
jęcie mych najgłębszych wyrazów współ-
czucia z powodu śmierci marszałka w Hin-
denburga, prezydenta Rzeszy. Proszę wie-
rzyć, iż biorę żywy udział wraz z naro-
dem polskim w żalobie Niemiec. (—) Igna-
cy Mościcki”.

W czwartek ppłk. dypl. Sokółowski,
szef gabinetu ministra spraw wojskowych
złożył osobę z na ręce posła niemieckiego
w. M. B. K. w imieniu P. Marszałka
Polski Józefa Piłsudskiego kondolencje
z powodu śmierci prezydenta Rzeszy nie-
mieckiej marszałka w Hindenburga.

**P. STARZYŃSKI OBJAŁ URZĘDO-
WANIE.**

Warszawa. — Wczoraj o godz. 9.iej
rano na ratuszu odbyła się uroczystość
objęcia władzy nowego tymczasowego
prezydenta Warszawy p. Stefana Starzyń-
skiego.

**GEN. ORLICZ DRESZER WOJEWODĄ
POZNAŃSKIM.**

Warszawa. — Pojawily się pogłoski,
że wojewódą poznańskim na miejsce p.
Rogera Raczyńskiego, który objął sta-
nowisko wiceministra rolnictwa, miano-
wany ma być gen. Orlicz-Dreszer.

**Nadzwyczajny komisarz
dla spraw pomocy powodzianom.**

Warszawa. — Wczoraj p. premier Ko-
złowski przyjął delegację posłów i senato-
rów grupy regionalnej województwa kra-
kowskiego na czele z d-r'em Kaplickim,
która przedstawiła panu premierowi po-
stulaty, odnoszące się do doraźnego za-
pobieżenia klęsce powodzi w wojewódz-
twie krakowskiem. Postulaty te obejmują
szereg spraw gospodarczych, zasiewów,
wyżywienia ludności, dozywienia dzieci,
wzwyższenia inwentarza, poruszają sprawy
ochrony sanitarnej, robót technicz-
nych na potokach i rzekach, sprawy kre-
dytów i ulg w podatkach, zabezpieczenia
terenów wiejskich oraz Krakowa przed
powodzią i t. d.
Wreszcie delegacja przedstawiła pro-
jekt przedłużenia ferjy wakacyjnych do
1 września b. r.
Pan premier szczegółowo wypytywał
się delegatów o ostatnie wiadomości z te-
renu powodzi i zgodził się na życzenie
ześrodkowania całej akcji pomocy za te-

POZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ukochanego męża
i ojca naszego
JOZEF A PÓCHWATA
a w szczególności zastępcy Starosty p. Białowce p. inż. Parzyckiemu, Prawnikom Wzrostkowi, Pow.,
Zarządcom Drogowym w Częstochowie, Towarzystwu Cyklistów i Motocyklistów oraz wszystkim
pozostałym składającym serdeczne podziękowanie
Żona i dzieci.

renie województwa krakowskiego w re-
ku nadzwyczajnego komisarza i zażądał
przedstawienia mu szczegółowych postu-
latów w odpowiednim memorjale.
Memoriał ten został panu premierowi
wzręczony.

OKRES WAKACYJNY RZĄDU.

Warszawa. — W najbliższych dniach
rozpocznie się w rządzie okres wakacy-
jny. Zarówno premier Kozłowski jak i in-
ni ministrowie, którzy dotychczas nie
korzystali z wycieczki, rozpoczną
wkrótce urlopy letnie. M. n. wybierają
się na urlop ministrowie: Reichman i Po-
niatowski.

W kołach poinformowanych zapewnia
ją, że okres ciszy w rządzie przeciągnie
się poza sierpień. Poszczególne urzędy
centralne i ministerstwa mają przygo-
tować w sezonie wakacyjnym szereg pro-
jektów rozporządzeń, które na jesieni bę-
dą przedmiotem obrad gabinetu.

**KTO BĘDZIE PREZYDENTEM
POZNAŃA?**

Poznań. — W Poznaniu rozeszła się po-
głoska, że wybrany większością narodo-
wo-demokratyczną rady miejskiej prez.
Ratajski nie zostanie zatwierdzony na
stanowisko prezydenta. Wobec tego mo-
żliwe jest twierdzenie, że Poznań znaj-
duje się w przededniu nominacji komisarza
rządowego, która nastąpić w ciągu
najbliższych dni. Jako kandydata na to
stanowisko wymieniają p. Strzeleckiego,
b. komisarza m. Lwowa.

Do obozu w Berezie

Warszawa. — Wczoraj na skutek de-
cyzji wydziału bezpieczeństwa komisar-
jatu rządu zostali wysłani do miejsca od-
osobnienia w Berezie Kartuskiej czterej
aktywni członkowie b. obozu narodowo-
radykałnego: Zygmunt Dębowski 28-let-
ni robotnik, Lucjan Pakulowski zecer,
lat 23, Tadeusz Pietkiewicz, student
SBGW, b. urzędnik magistratu, lat 24 i
Edward Andrzejewski, b. urzędnik ma-
gistratu lat 30.

**GŁODÓWKA ARESZTOWANYCH
PRZYWÓDCÓW STR. NARODOWEGO.**

Łódź. — Aresztowani dnia 12 maja
przywódcy stronnictwa narodowego z ad-
wokatem Kowalskim na znak przewlekła-
jącego się śledztwa rozpoczęli głodówkę.

**KS. WORONIECKA ZWOLNIONA
Z WIEZIENIA.**

Warszawa. — Rodzina ks. Zyty Wo-
ronieckiej podjęła starania mające na ce-
lu przedterminowe zwolnienie jej z wię-
zienia, gdzie odsiadyuje karę za zastrze-
lenie niewiernego narzeczonego, kupca
warsz. Boya. Starania te napotykały na
wiele trudności i obecnie uwiecznienie zo-
stało pomyślnym rezultatem. Decyzją za-
padła wczoraj. Pan Prezydent R. P. przy-
chylił się do prosby i uwolnił Wor-
niecką na 3 miesiące przed końcem ka-
ry.

**ECHA ZAMORDOWANIA SŁUŻĄCEJ
GARNCARZÓWNY.**

Kraków. — W krakowskim sądzie kar-
nym odbyła się rozprawa przeciwko Sta-
niławowi Bobrzeckiemu, bratu Władysła-
wa Bobrzeckiego, i towarzyszym w
związku z mordstwem, dokonanym na
osobie Garnarczówny w mieszkaniu dr.
Nüsenfelda.
Staniław Bobrecki oskarżony jest o
to, że utrudniał postępowanie karne
przeciwko mordercom, ukrywając środki
dowodowe, a w szczególności paczkę,
która posłużyła sprawcom jako pretekst
dostania się do mieszkania dr. Nüsenfel-
da. Inni oskarżeni o to, że przyjęli,
względnie ukryli Doncowi rzeczy, które
podochodziły z rabunku.

Sąd wyłączył sprawę Stan. Bobrze-
ckiego, a inni skazani zostali: Henryk
Wanat na 1 rok więzienia i 500 zł. grzy-
wny, Mikołaj Fajara na 2 lata i 1000 zł.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6.
Zawiadomienie W. P. iz
OTWARCIE SEZONU
nastąpi w niedzielę 5 h. mek. praktyczna o 7 w.
Zespół muzyczny p. L. JALOVIKOWICZ.
Zapisy na kursy I - II - III - Matura, letnie od-
działem, codziennie od godz. 10 rano do 9 wiecz.

Piotr Janus na 8 mies. i 300 zł., Akiwa
Kukurudzya na 9 mies. i 300 zł., Stan. Paz-
dalski na 1 rok i 6 m. i 400 zł., Ludw.
Pazdalski na 10 mies. i 250 zł., Regina
Kwatter na 6 mies. i 200 zł. grzywny.

**WYKONANIE WYROKÓW ZOSTAŁO ODROZCO-
NE NA TRZY LATA.**

**NIEBYWAŁY NAPAD RABUNKOWY
W LUBLINIE.**

Lublin. — W Lublinie dokonano na-
padu przy ul. Obywatelskiej w pobliżu
nowobudującej się szkoły.

Do 32-letniego Majera Weinbucha, za
mieszkałego przy ul. Lubl. 15 w. kiel. L.
2, przybył wieczorem jego znajomy A-
bram Rot i poprosił go o pożyczkę wraz z

nim do jego znajomego po pieniądze. Kie-
dy obydwa znaleźli się przy ul. Obywa-
tejskiej, Rot wyjął nagle nożycki i za-
dał niemi Weinbuchowi szereg głębokich
ran, zmuszając go do oddania 2.000 zł.
jakie miał przy sobie. Napadnięty zaczął
wzywać pomocy. Wówczas Rot rzucił się
do ucieczki. Niebawem jednak został uję-
ty.

Policja odebrała mu skradzione pie-
niądze i odsadziła go w więzieniu. Rano-
nego Weinbucha odwiedziło do szpitala.

**SPROWADZENIE NURKA DLA
WYDOBYCIA ZWŁOK CÓRKI MIN.
CZERWIŃSKIEGO.**

Warszawa. — Zczynione są energiczne
poszukiwania zwłok tragicznie zmarłych
podczas wycieczki na Bugu pod Rybien-
kiem córki s. p. min. Czerwińskiego i sy-
na naczelnika Suchenka. W dniu wczoraj-
szym specjalnie sprowadzono na miejsce
wyypadku nurka z Modlina, który rozpó-
czął poszukiwania na odcinku do ujścia
Wisły. Jednocześnie grupa saperów na
mórtownikach szuka zwłok przy pomocy
długich prętów.

Sumienie obywatelskie woła: śpiesz z pomocą powodzianom!

KRONIKA

Częstochowa
4
Sierpnia
Sobota

Dziś — Zn. rel. S. Szczepana.
Jutro — Dominika.
Wschód słońca o godz. 4.13
Zachód " " " " 19.26
Kalendarz historyczny:
Dobniński wchodzi do War-
szawy w roku 1831.

— **Znaczek na powodzian.** W nadcho-
dzącą niedzielę odbędzie się w Częstocho-
wie uliczna sprzedaż znaczka na rzecz
powodzian.
Impreza ta, którą urządza Częstochow-
ski Komitet Pomocy dla Powodzian, spotka
się niewątpliwie z zyczelwem i wydat-
nem poparciem całego miejscowego spo-
łeczeństwa i z pewnością w niedzielę nie
ujrzy się na ulicach nikogo bez znaczka,
mającego symbolizować współczucie z nie-
szczęśliwymi powodzianami.

**4.432 zł. dla powodzian
za pośrednictwem „Gońca”.**

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy,
według wykazu w specjalnej rubryce na
innem miejscu, złożyli w Administracji
„Gońca Częstochowskiego” do dyspozyc-
ji Komitetu Pomocy dla Powodzian
kwotę 255 zł. 40 gr. Razem z poprzednio
złożonymi 4.177 zł. 52 gr. ogólna suma zło-
zonych w naszej Redakcji ofiar wynosi
do dnia dzisiejszego 4.432 zł. 92 gr. oraz
5 rubli w złocie i datki w naturze.

**„Łańcuch ofiar”
na powodzian**

Gdy przed dwoma tygodniami rozpo-
częliśmy na łamach „Gońca” zbiórkę
ofiar dla powodzian, jednym z pierwszych
ofiarodawców był em. sędzia p. Piotr Ku-
licki, który nadesłał 50 zł. i zainicjował
utworzenie t. zw. „łańcucha ofiar”.
W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od p-
sędziego Kulickiego dalszą ofiarę dla po-
wodzian wraz z listem treści następującej:
„Bogaci zawiedli: zapoczątkowanego
przeżemnie łańcucha ofiar na powodzian
nie podtrzymali. To też zwracam się do
ludzi bardzo skromnie uposażonych i
święcie wierzę, że ci swej pomocy bied-
niejszym od siebie nie odmówią. Składa-
jąc na rzecz ofiar powodzi złotych 5, wy-
zam do podtrzymania nowego łańcucha
ofiar pp. sędziedgo Dymitra Mirmana, se-
kretarza Antoniego Morawskiego i emery-
ta Jana Kostrzanowskiego.
Piotr Kulicki, em. sędzia okręgowy”.

**„Łańcuch ofiar”
na powodzian**

Gdy przed dwoma tygodniami rozpo-
częliśmy na łamach „Gońca” zbiórkę
ofiar dla powodzian, jednym z pierwszych
ofiarodawców był em. sędzia p. Piotr Ku-
licki, który nadesłał 50 zł. i zainicjował
utworzenie t. zw. „łańcucha ofiar”.
W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od p-
sędziego Kulickiego dalszą ofiarę dla po-
wodzian wraz z listem treści następującej:
„Bogaci zawiedli: zapoczątkowanego
przeżemnie łańcucha ofiar na powodzian
nie podtrzymali. To też zwracam się do
ludzi bardzo skromnie uposażonych i
święcie wierzę, że ci swej pomocy bied-
niejszym od siebie nie odmówią. Składa-
jąc na rzecz ofiar powodzi złotych 5, wy-
zam do podtrzymania nowego łańcucha
ofiar pp. sędziedgo Dymitra Mirmana, se-
kretarza Antoniego Morawskiego i emery-
ta Jana Kostrzanowskiego.
Piotr Kulicki, em. sędzia okręgowy”.

— **Zjazd literatów woj. kieleckiego w
Częstochowie.** Równocześnie z otwar-
ciem trzeciego sezonu teatralnego odbę-
dzie się w Częstochowie zjazd literatów
i poetów województwa kieleckiego, jako
organizacyjny wstęp do zjazdu w Lwo-
wie.
Komitet honorowy zjazdu na czele z

p. prezydentem Mackiewiczem został
już utworzony. — Wszelkich informac-
ji udziela p. Cz. Otrębski, Magistrat,
pokój 13.

— **Koncert orkiestry 27 p. p.** Dziś, w
sobotę, odbędzie się w parku Staszyc-
ja koncert znakomitej orkiestry 27 p. p.
Początek o godz. 16.30. Od godz. 20 do 21
jazz, najnowsze przeboje.

— **Zniżka kosztów utrzymania w Czę-
stochowie.** Komisja do badania zmian ko-
szków utrzymania pod przewod. insp.
pracy inż. Wasilewskiego ustaliła na
wczorajszy posiedzeniu, że koszt utrzy-
mania rodziny pracowniczej 4-ro oso-
bowej wynosił w miesiącu lipcu 3.71 gr.
dziennie, czyli o 1.85 proc. mniej niż w
miesiącu poprzednim.

— **O przedłużeniu wakacji.** Jak się do-
wiadujemy, Związek Uczdowski Polskich
poniósł starania w ministerstwie wyznań
religijnych i oświecenia publicznego o
przedłużenie tegorocznych ferjy szkol-
nych do dnia 1 września. Zdaniem Związ-
ku, dotychczasowe niepogody uniemożli-
wiły zarówno młodzieży szkolnej jak i
nauczycielstwu należyte wykorzystanie
wakacji i nabranie zasobów fizycznych do
całorocznej pracy.

Decyzja w tej mierze oczekiwana jest
z wielkim zainteresowaniem przez szer-
okie rzesze nauczycielstwa, rodziców i
młodzieży szkolnej.

— **Co kwartał obliczane będą wydat-
ki personalne w urzędach.** Min. Spraw
Wewn. wydało okólnik o obliczaniu wy-
datków na urzędników państwowych.
Wykazy sporządzane mają być przez ur-
zędy co kwartał. Pierwsze tego rodzaju
zestawienie ułożone będzie na dzień
10 sierpnia.

— **Przy przeprowadzaniu telefonicz-
nych rozmów międzyministerstw central-
ne telefoniczne zawiadaniały dotychczas
rozmawiających o upływie 3-minutowych
okresów rozmowy.** System ten będzie sto-
sowany nadal tylko do rozmów przepro-
wadzanych z rozmównic publicznymi w
urzędach pocztowych. Natomiast abonen-
ci, przeprowadzający rozmowy ze swich
stacji telefonicznych, począwszy od
dn. 1 sierpnia już nie będą powiadamiani
o upływie 3-minutowego okresu rozmó-
wy. Będą oni jednak mieli prawo zapowia-
dzić zgóry, już przy zamawianiu rozmó-
wy zgodymiastowej, jak długo chcą roz-
mawiać. Wówczas centrale telefoniczne
będą ich uprzedzały o upływie oznaczone
przez nich czasu trwania rozmowy.

Kupcy galanteryjni

odczuwają konkurencję handlu ubocznego
Galanteryjni handel uliczny w ostat-
nich czasach rozwinął się na wielką ska-
łę. W sprzedaży ulicznej można zauwa-
żyć galanteryę skórzaną, metalową, a czę-
ściowo i kolekcję. Szczególnem powo-
dem niestęją się krawaty, Kupcy galan-
teryjni uskarżają się na to, że obroty krawa-
tami, na skutek konkurencji handlu ulicz-
nego, bardzo poważnie zmalały.
Ażkolwiek jakościowo prowadzą hand-
larzy ulicznych ustępują każdyemu
względem krawatom sprzedawanym w
handlu galanteryjnym to jednak przy-
niezwyczajnie tanich cenach zapewniony ma-

TOMBOLA I ZABAWA TANECZNA

w kasynie podoficerów 7 p. a. l. Zarząd Urzędu Kola „Rodzina Wojskowa” na Zaciszu, wzięta w dniu 4-ym sierpnia b. r. w salach kasyna podoficerskiego

Tombolę i zabawę taneczną

Dochód z tych imprez przeznaczony na zasilenie funduszu budowy kaplicy w koszarach na Zaciszu.

Początek zabawy o godz. 20-ej.

Wejście na Tombolę i Zabawę 1 zł.

ja stały i dobry odbiór u warstw pracujących, które nie mogą sobie pozwolić na droższe.

Ostatnio znów zauważyć się daje sprze- daż tanich pończoch damskich, skarpe- tek męskich oraz b. wielu innych artyku- łów, przeważnie dzianych.

W handlu galanteryjnym towary te sta- nowią główny produkt sprzedaży, nie- dziwnego więc, że w ten sposób konkuren- cja handlarzy detalicznych jest odczuwa- na bardzo dotkliwie przez sklepy galan- teryjne.

Ponieważ represjami administracyjne- mi handlu ulicznego nikt nie jest w stane- nie zwalczyć, przeto jedynym środkiem do zlikwidowania go będzie przystosowa- nie się handlu galanteryjnego do obecnej zdolności płatniczej konsumentów.

— **Zapisy na wycieczkę do Gdyni.** Liga Morska i Kolonialna Oddz. w/m. prosi nas o podanie do wiadomości zaintereso- wanych, że zapisy na wycieczkę do Gdy- ni, mającej się odbyć w dniu 16 b. m., przyjmowane będą tylko do dnia 8 bm.

— **Walka z tepieniem rzadkiego ptactwa.** Bezprawnie urządzone polowania na rzadkie ptactwo, jak kwiczoły i droz- dy powodują prawie zupełny zanik tych gatunków ptaków. W związku z tem władze administracyjne podejmują akcję walki z kłusownikami.

— **Zgony niemowląt.** W I kwartale r.b. zanotowano w Polsce 27.447 zgonów niemowląt. Przeciwnie na 100 urodzeń przy- pada 12,8 zgonów niemowląt.

Z Sądu Grodzkiego.

80 spraw za kradzieże leśne.

W sądzie grodzkim były ostatnio roz- patrywane sprawy kradzieży leśnych. O- gółem sąd rozpatrzył około 80 spraw, któ- re zostały wytoczone na tle przywłaszcze- nia drzewa z lasów państwowych przez zamieszkałą w sąsiedztwie ubogą ludo- ść wiejską.

Między innymi były rozpatrywane na- stępujące sprawy:

Jan Czumał mieszkaniec Złotego Po- łoka, zeznał przed sądem, że w obawie, aby nie zawałiła mu się chłapupa, zabrał z lasu osone, leżącą, jak się zdawało, bez- użytecznie. Podparł on nią domostwo, ra- tując zagrożony dach nad głową.

Antoni Kurter ze Złotego Połoka za- brał dwie gałęzie, wart. 2 złotych, a będą- cą pracownikiem w leśnictwie państwo- wem i nie otrzymując punktualnie wy- płaty, — w ten sposób dokonał części- wej wymiany należności gotówkowej.

Andrzej Mróz, od powrotu z wojska bezrobotny, przyniósł się zupełnie szcze- rze, że przywłaszczył sobie trochę ga- łęzi, żeby kupić machorkę, gdyż jest na- miętym palaczem.

Prawie we wszystkich sprawach sąd wydawał zwykłe wyroki opiewające na kilka dni aresztu i grzywny do 5 zł.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27¹/₄, rubel złoty 4.58¹/₄, dolar złoty 8.9115.

— **Nocene dzitory aptek.**

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesią- ca otwarte będą następujące apteki p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

— **Wyrywane kwiatów z grobu.** Jedną sińską Bronisławę, ul. Cmentarna 11, za- meldowała policja, że w dniu 2 b.m. za- rzucała na cmentarzu Kule — Marię Chrasztę, zam. przy ul. Złotej 34, która z niewiadomej przyczyny wyrwała kwi- aty na grobie ś.p. Sliwińskiego.

Obławy policyjne

Onegdaj i wczoraj władze bezpieczeń- stwa publicznego przedsięwzięły w godzi- nach wieczornych wielkie obławy.

Celem tych obław jest usunięcie roz- panoszonych w ostatnich czasach mętów ulicznych.

Zatrzymanych zostało bardzo wiele osób, w tem kilka poszukiwanych od- dawna przez policję.

— **Do odebrania.** W I Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania zobowią- zanie dłużne na pożyczkę zaciągniętą z

Kasy Bezprocentowych Pożyczek „Ge- mitus-Chered”

— **Pożary.** Dnia 2 b. m. o godz. 1.45, we wsi Bieżen gm. Węglowice w zagro- dzie Pietrzaka Antoniego wybuchł po- żar, który strawił: stołole drewniana, krytą słomą wraz z zbożem. Straty wy- noszą około 2000 złotych. Przyczyna za- prażenie ognia.

Dnia 1 b.m. w Krzepicach w domu Ko- tasńskiego Piotra przy ul. Pięknej Nr. 2 wybuchł pożar, który strawił: dach dre- wiany kryty słomą i szopę drewnianą. Straty wynoszą 500 zł. Przyczyna pożaru: nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Postrzelony amator jabłek

w czasie kradzieży w cudzym ogrodzie. Ujma Wacław, lat 13, zamieszkały przy ul. Gersona 6, zakradł się do ogrodu Syp- ka Michała po apetyczne jabłka.

Małego złodziejzaka ujrzał syn ogro- dnika, Bolesław Sypek, który strzelił z re- wolwera w kierunku uciekającego chłop- ca. Strzał okazał się celny, gdyż Ujma u- padł z przestrzeloną prawą stopą. Obec- nie amator jabłek pozostaje na kuracji w domu.

— **Kradzież z mieszkania.** Dotychczas niewykryty złodziej za pomocą dobran- ego klucza dostał się w dn. 20 ub. m. do mieszkania p. St. Gajdzika (Kawia 38) i skradł zegarek srebrny, biżuterję, weksel in blanco i t. d., wartości ogólnej 75 zł.

Kradzieże

Suliga Katarzyna, ul. Jaskrowska 9, za- meldowała policji, o skradzeniu jej z mie- szkania palta damskiego, wart. 105 zł. Jak ustalono dochodzeniem, kradzieży dokonała Pasiówna Genowefa, zam. w Pilicy, pow. olkuskiego.

Izdebska Maria, ul. Narutowicza 6, za- meldowała policji, o skradzeniu jej z po- czekalni st. Stradom paczki, zawierającej bieliznę, wart. 40 zł.

Baranowski Władysław, ul. Mickiewi- cza 14, zameldował policji, że nieznanymi sprawcy dostali się do jego sklepu spoży- wczego w tymże domu, skąd skradli różne wyroby tytoniowe, wędlinę i artyku- kuty spożywcze na sumę 300 zł.

Kadeła Andrzej, ul. Jasnogórska, za- meldował policji, że Rogowska Maria, zam. z dwoma nieznanymi mu osobnika- mi usiłowała dokonać kradzieży bielizny ze strychu domu, za pomocą odemknie- cia klódki dobrym kluczem.

— **Kradzieże.** Zameldował Galewicz Adam, ul. Lubelska 15, o skradzeniu mu z mieszkania garderoby męskiej, 2-ch kłap na łóżka i bielizny, ogólnej wartości 150 zł.

Kronika sportowa

Flagi narodowe na stadionie.

Po raz pierwszy w naszym mieście Stadion Im. Marsz. Piłsudskiego przybrany będzie flaga- mi narodowymi Austrii i Polski, z okazji między- narodowego meczu zawodowców austriackich F. C. „Libertas”, Wiednia, kontra Victoria. Będzie to atrakcja sportowa, jakiej Częstochowa jeszcze nie widziała. Wtedy istnieją na całym świecie z najlepszych piłkarzy, a to wobec fak- tu wprowadzenia zawodowstwa, co pozwoliło się wyspecializować najbardziej utalentowanej grupie piłkarzy, na prawdziwych wirtuozów futbolu. To, co pokazują wiedeńscy, to już nie jest sama tylko technika, czy precyzja, gre- ich cechuje prawdziwy artyzm i improwizacja. To też wszystkie boiska kontynentu najczęściej goszczą wiedeńskich, mających markę najlep- szych piłkarzy Europy. Zrozumiałem jest nie- zwykłe zaciekawienie, jakie pierwszy występ zawodowców wzbudził w naszym mieście. Na mecz wybiera się tysiące widzów, to też pra- gąc zapoznać publiczność sportową z wiedeń- czycami, podamy w dzisiejszej Kronice Spor- towie garść szczegółów. F. C. „Libertas” Wiedeń istnieje od 1911 roku. W czasach amatorskich nie odgrywał większej roli, dopiero z chwilą wprowadzenia zawodowstwa, przechodził w sferę profesjonalną i tu zdobywał sukcesy, głó- wnie dzięki niezwykłej bojowości i ambicji W. mistrzostwach i ligi zawodowej 1933/34 r. bie- dwukrotnie mistrza Austrii Admira 2:1 3:1, bę- dąc jedynym zwycięzcą. Z innymi znanymi zespołami osiąga wyniki: z Wismą 1:1, z Rapidem 0:0 3:3, z Austrią 2:2 i 3:3, z W.A.C. 1:0 i 3:1, z Wackerem 4:1, z FI Ci Wien 1:0 z F. A. C. 2:1 i 3:1.

W obecnym turnieju po Europie Libertas od- niósł w 8 państwach same zwycięstwa i tak: w Szwecji i Norwegii zrewagrował w przeciągu miesiąca 16 spotkań wygrał 14, zremisował 1 i osiagnał 2:3 z Repr. Szwecji, a więc wynik lepszy od Repr. Polski, która niedawno przegrała 2:4. Poza to wygrał wszystkie mecze z zespo- łami ligowymi we Francji, Finlandii, Danii, Rumunii, Łotwie i Litwie, a w ub. tygodniu pokonał w Polsce team Krakowa Wisła-Cracovia, i dru- gą stołeczną Polono, która przed trzema tygo- dniami zwyciężyła w meczu ligowym z mistrzem Polski Ruchem.

W szeregach F. C. Libertas gra 4 internacjo- nalnych, wielokrotnie reprezentujących Austrię w meczach międzynarodowych. Są to bramkarz Kocvar, lewy obrońca Artes, lewy pomocnik Fruchwirth, oraz Brafca, najlepszy prawoskrzy- dowy Europy i najsłynniejszy gracz Libertas.

Drużynie wiedeńskiej cechuje niezwykła ambicja i bojowość, czem odróżnia się od innych zespo- łów wiedeńskich. W meczach nie lekceważy Li- bertas żadnej drużyny, dając ze siebie wszystko i starając się osiągnąć najlepszy wynik (12:1 ze szwedzka drużyną ligową Ballspielklub Kage) W Turcji 3 Narodów w Luxemburgu zdobywa piñar, bijąc F. C. Basel 2:0, F. C. Spora (mistrz Portury, mistrza Rzeszy Niemiec) 1933 r. 1:0. Victoria wzięła na siebie odpowiedzialność zado- wanie reprezentowania Zespołu Victoria w spotka- niu z wiedeńczycami. Zespół Victoria musi dać ze siebie wszystko, by osiągnąć honorowy wy- nik. Pierwszy mecz międzynarodowy na terenie naszego miasta zrozumieli na Stadionie tysiącz- ne tłumy, żądne ujrzenia wirtuozów futbolu. Publiczność częstochowska winna dopingować swą drużynę, by pomóc jej w tem ważnym spot- kaniu. Z prowincji zapowiadano szereg wycie- czek, z Radomska przyjeżdża około 300 osób.

Przed sprzedaż biletów po cenach zniżonych w Cukierni Ziemiańskiej. 10 proc. zysku z im- prezy na otwary powoli. Początek meczu punk- tualnie o godz. 5.30 po pol.

Tennis.

W niedzielę sekcja Lawn-tennisowa Victoria rozgrywa mecz towarzyski z W. K. S. 25 p. p. w Piotrkowie. Skład drużyny: Bursi- kówna, Zenkert, Zerkowicz, Pabich, Kozusznik- ow. Wyjazd o o godz. 5.40 rano.

Wycieczka kolarska KOS. „Victoria”

Sekcja kolarska KOS. Victoria w dniu 5 sierpnia organizuje wycieczkę kolarską do Piasków, w celu wzięcia udziału w sy- paniiu kopca Niepodległości Śląska. Zbiórka wszystkich kolarzy na placu Bron. Pierackiego o godz. 4-ej rano. Od- jazd punktualnie o godz. 4.30.

Ukarani sprawcy krwawej awantury na meczu piłkarskim w Lublinie.

W związku z krwawą awanturą, na boisku AZS. w Lublinie, władze piłkarskie ukarały ten klub 6-miesięcznym zamknięciem boiska, zaś 6 graczy dyskwalifikacją o 1—2 lat. Poza to mecz dwóch graczy: Mościcki i Pasztelan ukarani zostali dożywot- nią dyskwalifikacją, przyczem Zw. lubel- ski zwrócił się do ogólnopolskiego Zwią- zku o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie gałęzie sportu.

Niezależnie od tego Pasztelan i Mościcki staną przed sądem grodzkim w Lu- binie, oskarżeni o pobicie przedstawiciela Zw. piłkarskiego w Lublinie.

Pobyt w uzdrowisku — uprzyjemni Ci „Goniec Częstochowski” przynosząc ciekawe i najświeższe wiadomości.

OSTATNIE WIADOMOSCI

PRZED POGRZEBEM PREZYDENTA HINDENBURGA.

Berlin 3.8. — Pogrzeb prezydenta Hin- denburga odbędzie się dnia 7 sierpnia, o godz. 11 przed południem do Tannen- bergu. Zwłoki złożone zostaną w pomni- ku, który stanowi rodzaj mauzoleum wy- stawionego swego czasu na pamięć zwycięstwa Hindenburga pod Tannenber- gem w t. zw. Feldherren Turn. Pogrzeb odbędzie się ze specjalną okazałością, uczestnictwem licznych duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, pułków pie- choty, w których pełnił służbę prezydent Hindenburg, oddziałów szturmowych i t. d.

W tym samym dniu odbędzie się za- bawne posiedzenie Reichstagu. W chwili, kiedy trumna będzie wynoszona z domu żałoby, w całej Rzeszy ma nastąpić jed- na minuta ciszy i przerwa we wszyst- kich pracach.

Plebiscyt dla Hitlera

JAKO DLA PREZYDENTA RZESZY. Berlin 3.8. — Kanclerz Hitler wysto- sował list do ministra Fricka, w którym wyraża życzenie, by naród sam drogą głosowania ludowego wyraził swą wolę o zatwierdzonej wczoraj przez gabinet

KINO „EDEN” I-sza Aleja 12.

Dziesiąt wielki film o potężnej, zdeptanej miłości

SHAŃBIONA

Dramat oszukanej kobiety, która wierzyła

NAD PROGRAM

Najświeższe aktualności FOXA.

Humoreska Kreskowa i Dodatek Pała.

Szczegóły w afiszach.

Parankii UWAGA Parankii

W sobotę 4 b. m. i w niedzielę 5 b. m.

Kobieta i Bestja i Kłeska Powodzi.

W N-rze wczorajszym wkradł się do zmian- ki sportowej chochlik drukarski: oto ryzyko im- prezy zamiast 1500 zł., brzmiało 15.000 zł., co- niniejszym prostujemy.

W niedzielę sekcja Lawn-tennisowa Victoria rozgrywa mecz towarzyski z W. K. S. 25 p. p. w Piotrkowie. Skład drużyny: Bursi- kówna, Zenkert, Zerkowicz, Pabich, Kozusznik- ow. Wyjazd o o godz. 5.40 rano.

Wycieczka kolarska KOS. „Victoria”

Sekcja kolarska KOS. Victoria w dniu 5 sierpnia organizuje wycieczkę kolarską do Piasków, w celu wzięcia udziału w sy- paniiu kopca Niepodległości Śląska. Zbiórka wszystkich kolarzy na placu Bron. Pierackiego o godz. 4-ej rano. Od- jazd punktualnie o godz. 4.30.

Ukarani sprawcy krwawej awantury na meczu piłkarskim w Lublinie.

W związku z krwawą awanturą, na boisku AZS. w Lublinie, władze piłkarskie ukarały ten klub 6-miesięcznym zamknięciem boiska, zaś 6 graczy dyskwalifikacją o 1—2 lat. Poza to mecz dwóch graczy: Mościcki i Pasztelan ukarani zostali dożywot- nią dyskwalifikacją, przyczem Zw. lubel- ski zwrócił się do ogólnopolskiego Zwią- zku o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie gałęzie sportu.

Niezależnie od tego Pasztelan i Mościcki staną przed sądem grodzkim w Lu- binie, oskarżeni o pobicie przedstawiciela Zw. piłkarskiego w Lublinie.

Pobyt w uzdrowisku — uprzyjemni Ci „Goniec Częstochowski” przynosząc ciekawe i najświeższe wiadomości.

Rzeszy ustawie, która przekazuje władzę prezydenta Rzeszy w ręce kanclerza Hi- llera, Plebiscyt wyznaczony został na dzień 19 b. m. Plebiscyt przewiduje taj- ne głosowanie, oddawanie kartek z na- pisami: tak lub nie. W liście powyższym kanclerz Hitler wyraża dalej życzenie, by nie oddawano mu tytułu prezydenta Rzeszy, lecz tylko przywódcy i kancler- za Rzeszy.

ARESZTOWANIA W KARYNTJI.

Wiedeń 3.8. — W związku z ostatnie- mi zaburzeniami w Karyntji aresztowa- no dotychczas dwa tysiące osób.

WYROK NA PRZYWÓDCÓW ZAMACHOWCÓW W WIEDNIU.

Wiedeń 3.8. — Sąd wojenny skazał na bezterminowe ciężkie więzienie Pawła Hudla, jednego z głównych przywódców oddziałów narodowo-socjalistycznych, które brały udział w zamachu na gmach urzędu kanclerskiego.

GWALTOWNA ULEWA NA MORAWACH.

Praga 3.8. — Ubiegłej nocy nawet- dziła środkowe Morawy gwałtowna bur- za, która wyrządziła znaczne szkody w Bernie i okolicy. W samem Bernie zala- ta woda przeszło dwieście sklepów.

Straszliwy orkan W AMERYCE.

Nowy Jork, 3.8. — Nad wschodnią czę- ścią Stanów Zjednoczonych przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwan- iem chmury. Tysiące domów zostało u- szkodzonych. 10 osób poniosło śmierć, zgórą 60 jest rannych. Straty wynoszą przeszło 1 milion dol-arów.

Na srebrnym ekranie

KINO „LUNA” wyświetla nader inte- restujący film p. t. „Przygoda o północy”. Świetnie skonstruowany scenariusz obfit- uje w materiał dramatyczny, rozsnuwa- jąc dzieje miłości syna sędziego i dzie- wczyny ze świata podziemi, przyczem jej- cała droga życiowa przesuwa się w do- skonałych skrótach. Temat sensacyjny, wspaniałe tempo, wzorowa reżyseria two- rzą film naprawdę kinowy, pełen pomy- słowości i polotu. Warto wspomnieć o scenie zabójstwa i doskonałym nawią- zaniu poprzez dźwięk (stukanie do drzwi) do rozprawy na sali sądowej. Rolę głów- ną gra wyjątkowo piękna, a rzadko wi- dywana na ekranie Loretto Jung. W ro- lach męskich Ricard Cortez i T. Tone.

— Nad program tygodnik Paramountu i dodatki.

OFIARY NA POWODZIAN W MAŁOPOLSCE.

Od firmy Domu Rolniczego Józef Mł- kie i pracowników zł. 40. T. Adamus, przedsiębiorca hutny „Częstochowa” zł. 20, robotnicy przedsiębiorstwa T. Adam- usi zł. 83. M. Gruszczyńska zł. 1, Sewe- ryn Bankowski zł. 3, Zakład św. Antonie- go Siostroży i służba zł. 103.40 gr.

EMERYTOWI

wynajmie lokal z wszel- kieniami wygodami 4 poko- je z kuchnią za zł. 60 Lisiniec, ul. Kruszwic- ka 33 wiadomość tamże.

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Częstocho- wa na imię Józef Ko- sowicki. 2124

SPRZEDAM

głine, furę nr. 60. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

DO WYNAJECIA

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Jasnogórska 55. Dozor- ca wskaze. 2136

ZGUBIONO

wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

UNIEWAZNIAM

niniejszym następując- zgubione przez mnie- weksle: wyst. Joachim Szajn: zł. 200. — pl. 25.9. 1934 r., zł. 200. — pl. 10.10.34 r., zł. 200. — pl. 20.10.34 r., zł. 200. — pl. 30.10.34 r. Uczciwego- znalazcę proszę o zwró- cenie ich za wynagro- dzeniem pod ad. M. Gelberg i Aleja 4. 2116

ZGUBIONO

wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

DO WYNAJECIA

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Jasnogórska 55. Dozor- ca wskaze. 2136

ZGUBIONO

wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

ZGUBIONO

wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

ZGUBIONO

wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119

Wzrost 170 cm. Wład. ul. Słomska nr. 9. Ostat- ni Grosz. Sklep spozryw- czy. 2119



Nagrodzone okazy.

Grupa „pektficyków” nagrodzona na wystawie psów w Agricultural Hall w Londynie.

Ze świata

(X) Nowy wynalazek Marconiego. W porcie Sestri Levante (zatoka genueska) dokonano doświadczenia z nowym wynalazkiem Marconiego. Wynalazek ten pozwala okrętom bezpiecznie przybyć do portu i omijać przeszkody podczas gęstej mgły. Wynalazek ten ponadto pozwala kierować okrętami z latarni morskiej. W obu wypadkach sygnały nadawane są przy pomocy krótkich fal radio wychodzących o długości 60 cm. i odbierane są przez aparat, znajdujący się wewnątrz okrętu.

Stacja nadawcza, z której wysyłano sygnały w dniu wczorajszym, znajdowała się na wysokości 90 m. nad poziomem morza. Wszystkie doświadczenia, dokonane z okrętem „Elektra”, na którego pokładzie znajdowało się kilku uczonych i wielu dziennikarzy, dały doskonałe rezultaty.

(X) Egzamin szoferski w Anglii. W Anglii mógł dotychczas prowadzić auto, kto chciał. Władze opierały się na przeświadczeniu, że ludzie prowadzący auto znają się na tym fachu ze względu na własne bezpieczeństwo. Ale ciągły i niepokojący wzrost wypadków na ulicach i szosach zmusił władze do zmiany libe-

ralnych poglądów na tę kwestię i odtąd auto będzie mógł prowadzić w Anglii tylko ten, kto posiada pozwolenie odnośne. Kandydaci będą otrzymywali pozwolenie przewidywane, a pozwolenie stałe przysługiwać im będzie dopiero po upływie terminu próbnego, podczas którego dowiodą, iż wóz w ich rękę nie stał się narzędziem kalekotwa i śmierci.

(X) Rozwód w tempie amerykańskim. Mr. Eleanor Mac Adao, córka b. prezydenta U. S. A. Wilsona, a żona senatora Mac Adao, otrzymała w Los Angeles rozwód w rekordowym czasie i tempie 5 minut. Jako powód ze strony pani Adao podana została okoliczność, iż stanowisko jej męża wymaga stałego pobytu w Waszyngtonie, którego klimat wpływa źle na jej zdrowie. Ponieważ senator Mac Adao nie protestował bynajmniej przeciw argumentom żony, wyrok rozwodu zapadł w okamgnieniu.

Reklama amerykańska

nie coia się przed nicem.

Amerykanie nie cofają się przed nicem, gdy chodzi o zrekamowanie jakieś przedsięwzięcie. Gdy w U.S.A. ukazała się w przekładzie książka Spenglera p. t. „Zmierzch Zachodu”, pomyslowy wydawca dodał do książki opaskę, na której wielkimi czcionkami wydrukowany był napis: „Co Ameryka na tem zarobi”. Z tym dopiskiem reklamowym książka zyskała niebywale powodzenie, nabywając ją businessmeni wszelkiego pokroju, którym cała filozofia Spenglera była nie tylko obojętna, ale i niezrozumiała.

Na przedstawieniu Fausta w Metropolite Opera w tych dniach w scenie z kolowrotkiem ujrano Małgorzatę przy nowoczesnej maszynie do szycia, na której umieszczona była ogromnych rozmiarów tablica z nazwą firmy Bielom. Reflektory oświetlały tablicę różnokolorowym światłem. Po przedstawieniu megalofon powiadomił widzów, iż firma Bielom wyrobila i sprzedaje najlepsze i najtańsze maszyny do szycia.

W Filadelfii znów podczas sceny z Hamleta, gdy ten stoi z czaszką w ręku nad grobem, opuścił się z góry transparent z napisem: „Nie myśl o śmierci jak Hamlet, ale pamiętaj o życiu. Nie umrzysz nigdy, wyciąć się znakomitą konserwą rybną naszej firmy!”.

W tym samym teatrze podczas przedstawienia Madame Butterfly reklamy neonowe głoszają: „Co tu widzisz na scenie, to szwidel Japonia jest piękniejsza od dekoracji płóciennych. Za 400 dolarów możesz zwiedzić Japonię. Tevid et Cy”.

A publiczność amerykańska czyta, patrzy, i nie protestuje. Co kraj, to obyczaj. (X) Najtańsze auto w Europie. Najtańszym autem w Europie może być smiało nazwany wóz t. zw. Myrono, konstrukcją i pomysłu inż. Myrono, który został też wiosny wystawiony w Pradze czeskiej na wystawie samochodowej. Wóz ten mieści dwie ew. cztery osoby i kosztuje tylko 9900 koron, t. j. ok. 2.500 zł. Obecnie fabryka samochodów p.t. Myrono w Bernie norwajskim podejmuje fabrykację masową tych wozów, które zdołają niewątpliwie rynek czeski i stanowić będą konkurencję dla tanich wozów Forda i Citroëna.

cygar i cygaretek 8010 milionów. sztuk papierosów, 10299 tonn tytoniu oraz 342 tonn tabaki.

...wydawane paszportów zagranicznych na wyjazd z Polski od 1930 r. zmalało niemal poczwórnie. Gdy w 1930 r. wydano ogółem 114.24 tys. paszportów, w 1931 — 86.4 tys. w 1932 — 43.5 tys. zaś w roku ubiegłym 1933 zaledwie 30.5 tys. paszportów zagranicznych.

...Budda urodził się w roku 562 przed Chrystusem. Konfucjusz urodził się w r. 551, a umarł w roku 479 przed Chrystusem. Mahomet urodził się w roku 570 po Chrystusie. Otruła go żydówka w r. 632. ...pierwszym parowcem, który przepłynął przez Atlantyk, był statek „Savannah” płynął od 28-go marca do 12 kwietnia zaś ze Savannah do Liverpool (Anglia) płynął od 22 maja do 20 czerwca.

...parlament angielski, uważany za pierwszy parlament na świecie, powstał w r. 1295. Ciałem prawodawczym stał się dopiero w roku 1308.

...w Ameryce zaprowadzono niewolnictwo w sierpniu roku 1619, gdy na okręcie duńskim przywieziono do Jamestown, 20 murzynów z Afryki.

Niebezpieczna zasada.

— Nie mogłabym nigdy wyjść za mąż za człowieka, któryby nie potrafił zastanowić się dobrze nad tem co czyni.

— Pragnie wiesz pan zostać niezamężną?

Zawiść konkurenta.

— Jak panu smakuje kotlet?

— Dziękuję, pekam z zadrzoci.

— Jaktó, pan jest również restauratorem?

— Cóż znowu, mam fabrykę podszew gumowych. (Le Lire).

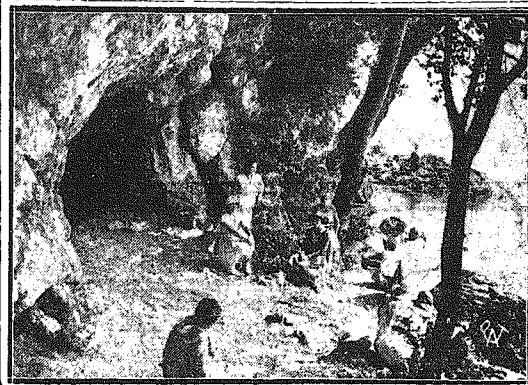
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 4 SIERPNIA.

6.30 Audycja poranna. 10.00 Powitanie uczestników i Kadrowki przez Radę Miejską (Kraków). 11.30 Powitanie domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach (Kraków). 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00 Dziennik południowy 13.05 Drobne utwory instrumentalne (płyty). 16.00 Koncert Ork. Wiejskiej Adama Strömberga i W. Kaczyńskiego. 17.00 Transmisja ze Lwowa „Wesołej audycji dla dzieci”. 17.25 Muzyka jazzowa w wyk. Olgi Łady (spiew). Marjana Altenberga i Witolda Rybczyńskiego (2 fortepiany). 17.50 Muzyka popularna (płyty). 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. Sandiera (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 20.30 Odczyt w języku nowogreckim. — Zjazd do kopalni na Górnym Śląsku. 20.40 Pieśni Jerzego Lelewa w wyk. Stanisława Argasińskiego z tow. Ork. P.R. pod dyrk. Z. Górzyskiego (Gdynia). 21.02 Dziennik wieczorny. 21.12 Muzyka lekka. Wokalisty: Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i Mieczysław Fogd (piosenki). 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Audycja regionalna z Poznania. 23.05 Polscy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.10 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis”.

Czy wiecie, że.

...w 1932/33 r. czynnych było w Polsce 16 zakładów wyrabiających cygara, papierosy i tytoń. Zatrudniają one łącznie 8.425 robotników, produkując w tymże roku sprawozdawczym 39 milionów szt.



Grota Lamarlina'a.

Malownicza grotta nad jeziorem Bourget w Sabaudii. W grocie tej wielki poeta Lar- martine napisał swój słynny poemat p. t. „Jeziore”. Od tej pory grotta otrzymała nazwę „Groty Lamarlina'a”. Okolice jej, należące do najpiękniejszych zakątków Francji są idealnym miejscem wypoczyn- kowem. Letnicy zasty- wają kąpiele w jezio- rze, używając groty zamiast kabin kąpie- lowych.

GEORGE OWEN BAXTER 12

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

— Nie mogę wam powiedzieć — tłumaczył się — Tobie, ojczu, wyjaśnię później. Mogę wam tylko powiedzieć, że nie będziemy go ścigali. Chyba, że Piotr umrze...

Akurat Piotr otworzył oczy. Patrzył już przytomnie.

— Ucieki? — spytał.
— Tak.
— Dzięki Bogu.
— Czy widziales go? Jak wyglądał?
— Bardzo wysoki. Zobaczyłem go, jak skoczył z dachu. Stałem tuż pod nim. Kiedy leżał na ziemi po skoku, sięgnąłem do rewolweru. Ale zerwał się, jak kot i rzucił się na mnie, zanim zdążyłem pociągnąć za cyngiel. Uderzył mnie pięścią w twarz. A potem zakrociło mi się w głowie i runąłem na ziemię.

— O, widać go! — ktoś zawołał. Niebo już było jasne, jak zawsze przed świtem. Obróciwszy się we wska- zany kierunek, Karol Merchant dojrzał na szczycie wzgórze, na tle różo- wijącego horyzontu, czarną sylwetę jeźdźca. Jechał wyciągniętym kłusem. Nagle zniknął z oczu.

John Merchant potoczył rękę na ramie niu syna. Był to surowy człowiek ten John Merchant i nie miał przyjemnej mi- ny w tej chwili. Ale mina syna była jesz- cze bardziej ponura.
— Co to wszystko znaczy? — spytał ojciec.
— Sam nie wiem.

— Nadjeżdżają jacyś ludzie! Co to ma znaczyć? Noc niespodzianek!

Sześciu jeźdźców ukazało się na drodze między drzewami. John Merchant znalazł dobrze pierwszego z nich. Bill Dozier osadził przed nim konia i zeskoczył. I z miejsca zażądał świeżych koni.

— Czy możecie ich udzielić, Merchant? Ale co się tu stało?
— Powiedz naprzód sam, o co chodzi, a potem ja opowiem swoją historijkę — odpowiedział Merchant.

— Ściągam Andrzeja Lanninga. Pozostał w Martindale człowieka ledwo żywego i dlatego muszę go pochwyć. Czy możesz użyćz mnie i moim ludziom świeżych koni?

— A wiec ten człowiek żyje? Nie umarł? — rozległ się głos dziewczęcy. Gromada rozstała się. Bill Dozier miał przed sobą złotowłosa dziewczynę w płaszczu, zapiętym pod szyję, w ran- nych pantofelkach na bosych stopach.
— Ani żyje, ani nie żyje — odpowiedział.
— Jest między życiem a śmiercią.

— Dzięki Bogu — szepnęła dziewczyna.
— Dzięki Bogu!

Jeden człowiek w gromadzie nie powinien był tego słyszeć! Był nim Karol Merchant. Nieestety stał przy jej boku.

ROZDZIAŁ VII.

Pięć minut wystarczyło szeryfowi, a- by zaopatrzyć swoich w świeże konie; sam sobie wybrał w corralu brudnawego bulanka; w chwili, kiedy podciągał na nim poprzę — znalazł się obok niego Karol Merchant.

— Bill — odezwał się młody czło- wiek — co to za człowiek ten Lanning?
— Był dotąd kartą zakrytą — odparł Bill — która wyglądała na nieźła. Teraz zaczął grać i okazał się takim, jak wszy-

scy Lanningowie — zuchwałym i poryw- czym. Czemu pytasz o niego?

— Czy zależy ci bardzo na złapaniu go, Bill? — pytał dalej Karol Merchant.
— Owszem. Ale znowu dlaczego o to pytasz?

— Nie byłbyś od tego, gdyby wypa- dło pobawić się z nim w pukanie?
— Nigdy nie uchylam się od takich o- kazy.

— Ach tak? Jeszcze jedna rzecz. Czy nie przdałoby ci się trochę gotówki?
— Nie mam nagłej potrzeby — odparł Bill Dozier, wbijając stalowe spojrze- nie w oczy młodego człowieka. — Z drugiej strony — nie lubię oszczędzać.

Poczem dodał:
— Gadaj wyraźnie, Karol. Zdaje mi się, że odgaduje, o co ci chodzi. Możesz mi zaproponować wszystko.

I uśmiechnął się ponuro.
— Bardzoby mi zależało na wykoń- czeniu tego lajdaka, Bill. Rozumiesz?

— Czasu mam mało. Powiedz, co da- jesz?
— Tysiąc.

— Tyle, co za dobrego konia
— Dwa tysiące?
— Koń i uprzęż.

— Trzy tysiące?
— Karol, zapomniałeś, zdaje się, że mówimy o człowieku z rewolwerem.

— Bill, on wart jest dla mnie pięć ty- sięcy.
— Niech będzie. Dawaj łapę.

Podali sobie ręce.
— A pamiętaj, że nie będę żałował ko- ni, jeśli padną — rzekł Karol.
— Nie mam wprawdzie żadnego po- wodu do zwady z nim — odparł Bill. Do- zier — ale niektórzy głupcy opierają się aresztowaniu.
I uśmiechnął się tak, że Karol Mer-

chant się wzdrygnął. W chwilę potem sezyf znowu przybliżył pościg.

Ludzie jego wyblizy już zmęczeni, gdy by nie to, że każdy z nich wypił parę szklanek whisky, którą poczcstował ich Karol Merchant. Poza tem mieli oni wię- kszы bodziec — świeże konie, kluszące zwało i tego pod nimi. Jeszcze jedno rzecz uległa zmianie. Zobaczyli, jak Bill Dozier, ich przewodnik, jadąc, opatrnie swój rewolwer i karabin, przegłądała na boje „próbując zamków u cynglów i waży w dłoni broń osobiście starannie. Zro- zumieli, nie mówiąc do siebie ani słowa, że niema szans na to, aby ich pogoń skończyła się bez czerwonej plamy na drodze.

Niektórzy z nich wprawdzie wzrusza- li ramionami, widząc te przygotowania Billa, ale znowu okazało się, że Bill Do- zier znał swoich ludzi w Martindale do- brze i wybrał ich trafnie. Byli to prości, ciężko pracujący pastuchowie. Gdy Bill pochylił się do najbliższego z nich i coś mu szepnął, tamten zkożej szepnął dru- giemu, trzeci czwartemu, że jeśli młody Lanning zostanie schwytany, to każdy z nich otrzyma po sto dolarów — to wszyscy zaczęli oglądać broń. Sto dola- rów, to dwumiesięczna zapłata za dwu- dniową robotę. Wcale niezły zarobek. Nie znaczy to wcale, żeby tych ludzi można było za tę cenę namówić do za- bójstwa, ale uważali to pro prostu za ubo- czony zarobek przy spełnieniu uczciwo- go obowiązku.

Mimo to, całkiem inna gromada gnała teraz za Andrzejem. Postawa jej była już inna. Zaczeli pogoń dla zabawy. Ter- zar jechali uważnie, kierując końmi, jak dzkokie, każdy z nich bowiem chciał do- bić mety i znaleźć się w walce.

(D. c. n.)